K O M U N I K A T

Wyd. Okr. Rady Konwentu Org. Niepodl.

Nr.82 15.Października 1943 W.P.Rok V.

I. SPRAWY POLSKIE.

Na Uniwersytecie w Edynburgu otwarty został 4-ty rok kursu medycznego dla Polaków. Przemawiał Prez. Raczkiewicz: "Sądzę, że jest to ostatni rok, w którym będziemy korzystać z gościnności tego słynnego Uniwersytetu". Następnie Prez. złożył podziękowanie za udzielenie gościny. Odpowiedział rektor, który wyraził nadzieję, że węzeł współpracy polsko-bryt. na polu nauki będzie się nadal coraz bardziej zacieśniać.

11.X. w Nowym Jorku obchodzono uroczyście dzień Pułaskiego. Defilowało 35 tys Polaków przed amb. Deweyem, amb. Ciechanowskim i arcyb. Speelmannem.

We wtorek 12.X. prem. Mikołajczyk konferował z amb. amer. Bidllem.

13.X. odbyła się konferencja Rządu Pol. w Londynie w sprawie poglądu Kraju na zagadnienia oświatowe. Na konferencji był obecny delegat z Kraju. Delegat zobrazował wpływy kształtujące obecnie dusze i umysły pol. młodzieży.

Dnia 1.XI. ma zostać podpisany w Waszyngtonie układ 41 narodów o wspólnym planie gospodarczym. Delegatem pol. został wicéprem. Kwapiński, zastępcą jego amb. Polski w USA Ciechanowski.

Do W. Brytanii przybyli junacy z Bliskiego Wschodu. Część ich umieszczono w szkole mechaników lotn. Podobna szkoła istnieje już w Egipcie. Po skończonej wojnie szkoły zostaną przeniesione do Polski.

Okręt R.P. "Orkan" zatonął w walce z wrogiem. "Orkan" przewoził z Gibraltaru trumnę ze zwłokami gen. Sikorskiego. W czasie inspekcji floty przez króla ang. "Orkan" wchodził w skład eskorty królewskiej.

Dnia 11.X. na posiedzeniu Rady min. rozpatrywano sytuację polityczną w przededniu rozmów moskiewskich. Przyjęto poprawki Rady Narodowej do poprawki.

Dr. Losacker szef dep. wewn. w G.G. został powołany do wojska. Miejsce jego zajął dr. Bühler. "Świt" oznajmia, że wyrok na Bühlera już zapadł.

W ramach "Winterhilfe" wydrukowano odezwę w języku pol. z zapowiedzią, że Niemcy będą także w pol. domach robić zbiórki ciepłej odzieży.

Gdynia i Gdańsk były ostatnio głównymi portami floty niem. "N. Chronicle" pisze, że bombowce amer., które dotarły do Polski i Prus Wschodnich wymierzyły potężny cios Niemcom, którzy nie czują się już nigdzie bezpiecznie.

"N. Chronicle" donosi, że Amerykanie zwłaszcza Polacy z zadowoleniem przyjęli zgodę Zw. Sow. na prowadzenie rozmów nie na podstawie podziału na strefy wpływów, ale na podstawie zbiorowej odpowiedzialności 3 mocarstw za pokój.

Min. Eden na konferencji 7.X. z wszystkimi min. spr. zagran. rządów zaprzyjaźnionych w Londynie informował ich o stanie przygotowań do rozmów w Moskwie. Miał na niej min. Eden uspokajać mniejsze państwa, co do przebiegu konferencji 3 mocarstw, zapewniając o ich dobrej woli pomyslnego załatwienia wszystkich zagadnień.

W okręgu "Warthegau" zarządzono likwidację wszystkich tzw. aspołecznych Polaków tj. gruźlików, weneryków, chorych umysłowo. Oczywiście pod pozorem aspołeczności zlikwiduje się znów tysiące Polaków. Z Warszawy mają być niebawem ewakuowani emeryci i inwalidzi. Ta nowa akcja wyniszczania spotka się z odporem.

"Świt" wyróżnia wśród satelitów Hitlera dwie grupy państw: 1/ to Finlandia i Węgry, które usiłują prowadzić własną politykę. Węgry wyraźnie odsuwają się od Niemiec. Finlandia stale akcentuje, że czuje się silnie związana z anglosasami niż z Niemcami. Druga grupa to Rumunia, Bułgaria, Chorwacja i Słowacja, które nie prowadzą żadnej polityki, wykonują jedynie zlecenia Niemiec. Ta druga grupa idzie na oślep w przepaść.

Ścigany i tropiony żołnierz pol. powinien spotkać się z pomocą w każdym pol. domu. Przoduje nam w tej robocie Warszawa, dla której nakarmić, przenocować, a często i ubrać żołnierzy Polski Podziemnej jest rzeczą codzienną.

W Łodzi rzuca się w oczy renesans żywiołu pol. Na ulicach przeważnie mówi się po polsku. Niemcy starają się też mówić naszym językiem. Przybysze z Rzeszy, aby nie jechać na front, fabrykują sobie polskie papiery. Zdarza się, że potem jako "Polacy" jadą na

na przymusowe roboty z powrotem do Rzeszy.

W Warszawie, na ulicy Filtrowej, jeden SS-man kazał chłopcu, stojącemu na stopniu w tramwaju zeskoczyć w pełnym biegu wozu. Gdy ten go nie posłuchał strzelił do niego, tramwaj zatrzymał i rannego chłopca na ulicy dobił. Sprawiedliwości jednak stanie się wkrótce zadość.

"Głos Warszawy" pismo komunistyczne, zapowiada walkę z pol. organizacjami niepodległościowymi. Komuniści usiłują sprowokować stan taki, jaki był do niedawna w Jugosławii, która musiała walczyć jednocześnie z okupantem i komunistami. Wiemy, że świat zachodni interesuje się coraz więcej stosunkami wewnętrznymi w Polsce, niechże więc dotrze do niego numer 52 "Głosu Warszawy" z apelem komunistów do walki z organizacjami niepodległośsciowymi, które są przecież częścią armii sprzymierzonych.

W odwet za aresztowania w Końskiem w nocy 1.X. oddział armii krajowej otoczył Konskie i przeprowadził badania, celem wykrycia winnych. Zastrzelono 2 żandarmów i 5 gestapowców. D-ca oddziału zapowiedział, że za ewentualne powtórzenie represji wszyscy Niemcy w Końskiem zostaną rozstrzelani.

Komenda obozu w Lublinie przy ul. Fabrycznej otrzymała ostrzeżenie, że zostanie ukarana za znęcanie się nad więźniami.

Niemieccy mieszkańcy wsi Kępa Latoszewska przy udziale rodziny Wójcików schwytali kilku młodych Polaków i pastwiąc się nad nimi wydali ich w ręce żandarmów w Wilanowie. W odwet za to 26. IX. oddział sił zbrojnych w Kraju spalił kilka zagród niemieckich w tej wsi. Zabił 9 kolonistów, 7 żandarmów i 3 mężczyzn z rodziny Wójcików.

W pierwszych dniach września w pobliżu Druskiennik został lekko postrzelony Niemiec, jadący motocyklem. W odwet aresztowano w Druskiennikach 100 Polaków z miejscowej inteligencji i wszystkich rozstrzelano w Grodnie. W Majdanku zmarł dr Rhoman, prof. gim. ze Lwowa.

Koło Tarnopola wymordowali Ukraińcy ludność pol. we wsi Netreba.

Z rąk ukraińskich zginął ks. Stronski brat b. posła dr. Strońskiego. Od miesiąca wypisują polskie ręce na murach i płotach "Ocktober" obecnie agenci propagandy niem. dopisują do tego ostrzegawczego "Oktober" z głupia frant napis: "4-lecie rządu w G.G"

"W Lbg. Ztg" ukazał się artykuł pochwalny na cześć zasłużonego prezydenta miasta Krakowa prof. Dietla, z którego naturalnie zrobiono Niemca. Aby tę niemieckość dobrego obywatela Polski silniej podkreślić reprodukowano portret dr. Dietla - w polskim kontuszu!

II. <u>SPRAWY NAJWAŻNIEJSZE.</u>

Rok temu Hitler wygłosił mowę w Pałacu Sportowym, w której orzekł, że strategia sprzymierzonych jest idiotyczna i zapowiedział, że gdyby Alianci pokusili się wedrzeć do Europy nie zdołali by się w niej utrzymać i 9. godzin. Obecnie Alianci maszerują na Rzym. Sprzymierzeńcy uzgodnili czas i zakres działań i ich strategia święci triumfy, a Hitler tylko cofa się i cofa; coraz bardziej "niezrównanie" i coraz bliżej samych Niemiec. Intuicja Hitlera wciąż zawodzi. Kazał np. za wszelką cenę bronić Dniepra i Kijowa, a tu Dniepr już w kilku miejscach przekroczono, a Kijów lada dzień padnie. Zaklinał się Hitler, że Osi żadne intrygi nie potrafią rozerwać, a tu doczekał się nie tylko zdrady marsz. Badoglia, ale formalnego wypowiedzenia wojny Niemcom przez króla Wiktora Emanuela. Usiłował skłócić W. Brytanię z Ameryką, to znów Anglosasów z Sowietami. Doczekał się zgodnej konferencji 3 mocarstw w Moskwie. Liczył na neutralność państw, stojących dotychczas zdala od wojny, a tu Szwecja sprawia mu poważne kłopoty swą "neutralnością", a świeżo Portugalia odstępuje Anglii i Ameryce ważne bazy na wyspach Azorskich. Same niepowodzenia. Nawet wewnątrz wszystko się psuje. Najbliżsi współpracownicy zawodzą. Goebbels wojuje językiem, Himmler stryczkiem. Obaj nienawidzą się i jeden drugiego chce pogrzebać. Odezwy z podpisem Goeringa nawołujące do przekazania ~~za~~ władzy "Wehrmachtowi" mówią o pogłębiającej się przepaści między partią a wojskiem. Dla Hitlera nie ma już ratunku! Może tylko odwlec katastrofę, ale już nie może jej uniknąć. Każdy dzień zapowiada mu upadek i zemstę własnego, jakże srodze za-

widzionego narodu.

III. SYTUACJA NA FRONTACH.

POŁUDNIE: Niemcy spalili 200 tys. tomów z biblioteki królewskiej w Neapolu i wszystkie dzieła prawnicze z Uniwersytetu. Książki były oblane naftą i podpalono na 12 dni przed wejściem Aliantów. Nie pozwolono straży pożarnej gasić pożaru. Ogień trwał 4 dni. Dnia 13.X. Włochy wypowiedziały Niemcom wojnę. Marsz. Badoglio złożył deklarację na ręce amb. niem. w Madrycie. Następnie wydał marsz. Badoglio proklamację do narodu włoskiego, w której zawiadamia o zarządzeniu króla wypowiedzenia wojny Niemcom wobec tych okrucieństw, jakich się dopuścili zwłaszcza w Neapolu. Marsz. wzywa naród włoski do prowadzenia walki dopóki jeden Niemiec znajduje się na ziemi włoskiej. Stan wojenny między Włochami a Niemcami liczy się od godz. 16-tej. Marsz. Badoglio przesłał depeszę do gen. Eisenhowera zawiadamiającą go o wypowiedzeniu wojnę Niemcom. Prem. Churchill złożył pisemne oświadczenie, w którym stwierdza, że przeszło 100 wojennych okrętów włoskich, w tym 5 pancerników z 8 krążowników jest w rękach Aliantów. Z floty handlowej włoskiej znajduje się w rękach Aliantów 150 tys. ton. Flota włoska odda b. cenne usługi Aliantom. Tymczasem w Neapolu lądują bez przerwy wojska sprzymierzone. V-ta armia zajęła Ponte Andolfo. Lotnictwo bombardowało Terrasine. Posuwanie się armii utrudniają warunki terenowe górskie i ciągłe deszcze. Centrum walk jest Volturno, nad którego dolnym biegiem jest obecnie 80 tys. Niemców. VIII-ma armia zajęła miejscowości Ricci i San Elia, V-ta Bonefro i San Croce. Bombardowano lotnisko na Krecie Rodos. Pod Zagrzebiem otoczono garnizon niem. Niemcy wycofują się spod Suszaku. Na Bałkanach formuje się, zdaniem Ankary, front i Jugosłowianie stają się na nim panami sytuacji. Jugosłowianie zajęli wyspę Karso, 32 klm. od Fiume. W Bośni prowadzą Jugosłowianie działania zaczepne. Atak idzie na m. Żenica. Uszkodzono tam wiele kopalń. Wyrządzono znaczne szkody w odlewni Kruppa. W Czarnogórze wojska jugosłowiańskie zajęły Beran.

ZACHÓD: RAF rzucała w ciągu ostatnich 6-ciu mies. przeciętnie 400 tys. ton co noc na Niemcy. Straty ludności ang. skutkiem nalotu niem. na Anglię wyniosły we wrześniu 1943 r. 5 zabitych i 11 rannych, we wrześniu w 1940 r. miała Anglia 2 tys. 901 zabitych i 8 tys. rannych. Bryt. łodzie "kieszonkowe" dokonały ataku na okręty wojenne w porcie Alten w półnc. Norwegii. Atak był niezwykle ryzykowny, bo port był świetnie zabezpieczony i podminowany. 42-tys. ton liczący pancernik niem. "Tirpitz" został ciężko trafiony i leży pochylony w 2 milowej plamie oliwy. Z operacji nie wróciły 3 łodzie kieszonkowe, o 2-osobowej załodze każda.

WSCHÓD: Na całym froncie przeprowadzają Niemcy zacięte kontrataki silnie wspierane przez lotnictwo. Mimo to bolszewicy posuwają się naprzód. Klin w kierunku Łotwy rozszerza się. Na przedmieściach Homla, którego Niemcy bronią rozpaczliwie toczą się walki. Pod Witebskiem zajęto 40 nowych miejscowości. Siły bolszewickie oblicza się na wschodnim brzegu pod Kijowem na 8 dywizji.
12.X. zajęto w rej. Witebska Dobromyśl w rej. Homla Nową Wielicę. Bitwa o Kijów wchodzi w stadium decydujący.
2 dywizje sow. wdarły się od północy w umocnienia samego miasta. Niemcy rzucają tu masowo oddziały do kontrataku. Pod Melitopolem przerwano ostatnie linie niem. i walki toczą się na ulicach miasta. Od Zaporoża są bolszewicy 8 klm. Na Krymie zbombardowano ważny węzeł kol. Dżankoj. Niemcy chcą bronić Krym. Na wszystkich frontach zaznacza się przewaga lotnictwa sow. Niemcy niszczą Kijów przed ewakuacją. Płoną gmachy publiczne, teatry, kina, szkoły itd. Ludność jest przymusowo ewakuowana z miasta.

DALEKI WSCHÓD: Na wyspie Kalamandara z grupy wysp Salomona została zajęta baza lotnicza Villa. W ten sposób Japończycy zostali wyrzuceni z całego Archipelagu wysp. Na Celebes zbombardowano Makatar. W czasie ciężkiego nalotu na bazę japońs. Rabaul zatopiono 120 statków japońs. rozmaitych typów, oraz 177 samolotów zniszczono tzn. 60% sił lotniczych japoń. na Rabaul. W sumie 120 statków były 3 kontrtorpedowce, 43 transportowce

i 70 statków żeglugi przybrzeżnej. Gen. Mac Arthur wyraził się: "nalot złamał kark Japończykom w Rabaul."

IV. RÓŻNE.

Nowy amb. w Moskwie Harriman oświadczył, że sprzymierzeni rzucają wszystkie zasoby dla osiągnięcia wspólnego celu, a W. Brytania i USA pokładają wielką nadzieję w przyjaznych stosunkach z Sowietami, które będą mieć dla świata kolosalne znaczenie.

Straty Ameryki w zabitych i rannych wynoszą od początku wojny 140 tys. z tego 28 tys. jest zabitych.

12.X. prem. Churchill złożył w Izbie Gmin oświadczenie, że rząd portugalski oddał do dyspozycji W. Brytanii na czas wojny bazy na wyspach Archipelagu Azorskiego. Bazy po wojnie powrócą do Portugalii. W. Brytania przyjdzie Portugalii z pomocą w sprzęcie wojennym. Sojusz ang.-portugalski trwa od 1373 r. Archipelag Azorski składa się z 9 wysp, oddalonych 1200 klm. od wybrzeży Portugalii, a 1600 klm. od N. Funlandii. Są tam świetne bazy, które zapewnią bezpieczeństwo żegludze i pozwolą konwojom zamiast przez Ocean Lodowaty płynąć morzami południowymi, co zaoszczędza wiele czasu. Z baz korzystać będzie też Ameryka.

Hiszpania znów zapewniła o swej przyjaźni dla Portugalii i o woli zachowania neutralności. Niemcy starają się daremnie zlekceważyć ten wspaniały sukces polityczny i militarny Anglii.

"Svenska Dagbladet" donosi, że na Węgrzech większość społeczeństwa i przywódców polit. jest zdania, że trzeba zmienić politykę zagraniczną.

"Observer" donosi: przekroczenie Dniepru przez czerwoną armię wywołało falę niepokoju wśród satelitów Niemiec. W Sofii ustawiono karabiny maszynowe. Gęsto krążą patrole. W Budapeszcie starają się gwałtownie przekonać świat, że Węgrzy nie mają żadnych wojsk poza granicami kraju. W Bukareszcie zapewnia się uroczyście, że Rumuni walczyć będą tylko przeciw Sowietom.

Sfery oficjalne nie chcą w Niemczech dyskutować na temat, kto obejmie władzę po krachu partii. Dążą one jedynie teraz do jaknajdłuższego przeciągania wojny. O możliwości zwycięstwa już się prawie nie mówi.

Hr. Sforza przeprowadził rozmowy z prem. Churchillem i udał się do Italii.

W USA spuszczono na wodę 1379 statków od początku wojny.

Niemcy stawiają, według prasy szwedzkiej, zarzut Węgrom, iż ich obrona przeciwlotnicza dwukrotnie zawiodła przy przelocie bombowców amer.

----0000----

Na Fundusz prasowy złożono w zł.: Burda 30, Podrzutek 20, Dwadzieściadwa 20, Czas 10, Lech 50, John 100, XY 28, Warszawa 10, Zakopane 10, Komarno 5, Świrk 20, Wiśnia 50, Wilno 5, Borysław 10, Żurawica 5, Pilzno 20, Jasło 10, Dzwonek 100, Kropka 50, Tur 50, P. Buk 50, Leszek 10, Kozioł 50, Bezimienny 100, Fidelis 20, Jur 100, Jontek 90, Ludka 10, Sokole Oko 20, Wujcio 20, S 10.

Adam 1000 ark. p., Odra 500 ark. p.
Nieznany papier.
Na FUS: Żyrafa 20.
Na fundusz specjalny: Igrek 20, Lo 20, Jasio 20, Niedźwiedź 100, Dzwonek 1 p. bielizny, 3 pary pończoch.

===000===

Hitler nie znał Polski, nie przeczuwał nawet, że ta pogardzana Polska, która przy najwyższym wysiłku zdolna była się zdobyć zaledwie na kilka miliardów złotych, kiedy on wydawał na zbrojenia 180, że ta biedna, rolnicza, nieuprzemysłowiona Polska stanie na drodze wszystkich jego światoburczych planów, że przedłuży mu kampanię, zmobilizuje przeciwko niemu całą prawie kulę ziemską, będzie się bić przed Warszawą, w Warszawie i za Warszawą, że nie ugnie się, że zalana najazdem z dwu stron nie wypuści sztandaru walki z rąk, że przez długie lata nie wyda nikogo, ktoby przed nim kapitulował, że w kurzawie dymu i ognia, w łoskocie bomb i huku dział, w męce i poniewierce okupacji - stanie się natchnieniem i sumieniem świata.

==00==